

Państwo za solidarnością pokoleń



Solidarność międzypokoleniowa, wyśmiana i zepchnięta z dyskursu publicznego jako socjalistyczny przeżytek, wróciła doń za sprawą orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie Otwartych Funduszy Emerytalnych. „Państwo jest zobowiązane do zapewnienia środków utrzymania nie tylko temu pokoleniu, ale i przyszłym - mówił przedstawiając uzasadnienie wyroku sędzia Marek Zubik.

Trybunał uznał, że zgodne z konstytucją było nie tylko przeniesienie środków finansowych z OFE do ZUS, ale i zakaz inwestowania OFE w papiery wartościowe emitowane lub gwarantowane przez Skarb Państwa oraz inwestowania w akcje dużej części zgromadzonych przez OFE pieniędzy.

Państwo musiało zareagować

(..) Konstytucyjne zobligowanie państwa do zagwarantowania zabezpieczenia społecznego może być realizowane na różne sposoby i nie musi oznaczać preferowania systemu kapitałowego” - mówił sędzia Zubik. Przypomniwał, że przed reformą emerytalną, która weszła w życie w styczniu 1999 r., ówczesny rząd otrzymał rekomendacje i z Międzynarodowej Organizacji Pracy, i Banku Światowego. I że wybrał drugi wariant, w którym pracujący muszą i odkładać środki na swoją starość, i finansować emerytury osób obecnie je pobierających. System generował straty i państwo, jako gwarant emerytur, musiało zareagować.

Bez dogmatu

- Nie każdy model ekonomiczny, jakkolwiek byłby pozytywnie oceniany przez nauki ekonomiczne, tak samo będzie mógł być oceniany w świetle zasad i wolności konstytucyjnych - mówił sędzia TK. I dodał: - W demokratycznym państwie prawa, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, zarówno ustawodawca musi liczyć się z ekonomicznymi skutkami stanowienia norm, jak i propozycje ekonomiczne muszą być podporządkowane rygorom, wynikającym z art. 2. konstytucji .

Ewa Zarzycka

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (46/2015)

fot. T. Gutry